

LIST BISKUPA OPOLSKIEGO NA WIELKI POST 2023

Przyłgnij do Boga i bądź Mu wierny

Umiłowani w Chrystusie Siostry i Bracia!

Do wielu z Was dotarła zapewne informacja o mojej chorobie i pobycie w szpitalu. Przyczyną był przewlekły stan zapalny, który doprowadził do dużej infekcji bakteryjnej całego organizmu. Obecnie zmagam się z dolegliwościami, które wiążą się z podjęciem koniecznego leczenia i profilaktyką. Nie mam więc żadnej „tajemniczej choroby”, jak ktoś podał w mediach. Doświadczam natomiast kolejny raz w życiu tajemnicy nieodgadnionej pedagogii Boga, Jego prowadzenia drogą niespodziewaną. Zawsze to jest jakoś trudne, domaga się wielkiej cierpliwości i zawierzenia Bogu, gdyż dopiero po czasie ujawniają się owoce. Póki co, doświadczyłem na nowo, że co by się w naszym życiu nie działo, pomimo nawet wielkich zmian, jedno się nigdy nie zmienia: Otóż, zawsze jesteśmy w ramionach Boskiej Opatrzności. Ta wspierała rzeczywistość jest udziałem każdego dziecka Bożego i jest w naszym życiu źródłem pokoju pod warunkiem, że nie brakuje w sercu żywej wiary.

Mając tego świadomość, w okresie Wielkiego Postu Kościół mobilizuje nas do tego, byśmy znowu bardziej przyłgnęli do Boga. I na to chcę zwrócić uwagę, przekazując parę myśli na naszą wspólną drogę nawrócenia. Niech światłem będą dla nas słowa z Księgi Mądrości Syracha: „Przyłgnij do Boga i nie odstępuj, abyś był wywyższony w dniu ostatnim. Bądź Mu wierny, a On zajmie się tobą, prostuj swe drogi i Jemu zaufaj” (Syr 2,3.6).

1. Wierność i posłuszeństwo Bogu

Z opisu stworzenia i upadku człowieka w raju wyłania się ważna dla nas lekcja na temat naszej relacji z Bogiem. Tym, co tę relację najbardziej niszczy jest nasz brak zaufania Bogu i brak pokory, nasza próżność i pycha, i nasze nieposłuszeństwo, co ostatecznie prowadzi do odrzucenia Boga. Różne są tego formy. Bywa, że człowiek sam chce być Bogiem, jak w ogrodzie Eden; że człowiek samodzielnie chce sięgnąć nieba, jak na równinie Szinear, wznosząc wieżę Babel, albo po prostu tworzy sobie bogów, jak Izraelici pod Górą Synaj. Tego typu postaw w dzisiejszym świecie jest wiele: próżne szukanie trwałego szczęścia, jakby nieba na ziemi, bezmyślne podporządkowywanie życia różnym bożkom aż po totalne zniewolenie oraz niszczenie ładu Bożego i kre-

owanie nowej rzeczywistości na miarę ludzkich potrzeb i dążeń. Wszystkie są dla nas wielkim zagrożeniem, ponieważ niepostrzeżenie przenikają w życie chrześcijańskich rodzin i całej wspólnoty Kościoła. A przecież już w raju okazało się, że niszczą zupełnie więź człowieka z Bogiem i w konsekwencji dochodzi do zaburzenia relacji między ludźmi. Doświadczamy dziś tego wyjątkowo mocno, niemal na każdym kroku. Trudno się spotkać, być z sobą, rozmawiać i rozwijać dojrzałe relacje – i nic tu nie pomaga wielość możliwości komunikacyjnych. Problem jest bowiem w ludzkiej duszy, która jest dana nam wprost od Boga i pragnie żywej z Nim więzi. Bez Boga niespokojne jest serce człowieka, a cały człowiek zagubiony w otaczającym go świecie. Co więc czynić, by się nie zagubić i trwać w zjednoczeniu z Bogiem?

Zasadnicze wskazanie Pana Jezusa przypominała nam liturgia minionej niedzieli: „Słyszeliście, że powiedziano: ‘Oko za oko, ząb za ząb’. A Ja wam powiadam: nie stawajcie oporu złemu: lecz jeśli cię ktoś uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i drugi. [...] Daj temu, kto Cię prosi, i nie odwracaj się od tego, kto chce pożyczyć od ciebie” (Mt 5,38-39.42). Tym wskazaniem Jezus daje nam do zrozumienia, by kierować się Jego Ewangelią i nie ulegać podszeptom świata, gdy ten lansuje porządek daleki od Bożego ładu. W dzisiejszej Ewangelii słyszeliśmy, jak Pan Jezus skutecznie zwalczył kuszenie diabła. Za każdym razem odnosi się do Bożej prawdy i postępuje według Bożego słowa. W ten sposób Jezus – Nowy Adam – pokazuje, jak rozeznawać to, co nie jest od Boga i jak przez wierność słowu Bożemu zwyciężać własną słabość i pokusy diabła. Chodzi o wierność i posłuszeństwo Bogu. W tej postawie Jezusa i w Jego wezwaniu: „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” (Mk 1,15) jest dla nas światło i moc, by nie pogubić się na ścieżkach życia i trwać w przymierzu z Bogiem. Dlatego w liturgii wielkopostnej wybrzmiewa kilka razy dobra rada Kościoła-Matki: „Kiedy Bóg mówi, nie gardź Jego słowem”.

2. Wezwanie do świętości

W Środę Popielcową przez św. Pawła zostaliśmy na nowo wezwani do pojednania się z Bogiem, aby nie zmarnować łaski zbawienia. Usłyszeliśmy też Boże wołanie wyrażone ustami proroka Joela: „Nawróćcie się do mnie całym sercem” (Jl 2,12), a więc nie po to, aby inni widzieli – wyjaśnia Jezus – lecz szczerze i z zaangażowaniem. I przyjęliśmy gest posypania głowy popiołem, wyrażając swoją gotowość podjęcia dzieła pokuty.

W ten sposób co roku Kościół stara się nas zmobilizować do realizacji naszego powołania do świętości. Skierował je Bóg przed wiekami do Narodu Wybranego: „Bądź-

cie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan, Bóg wasz” (Kpł 19, 2). Chodzi o dążenie do świętości ze względu na świętość Boga. Pan Jezus dopowiedział uczniom: „Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski” (Mt 5,48). To znaczy, że mamy dążyć do tego, by być coraz bardziej podobnym do Boga. To jakże ważny komunikat radykalnie weryfikujący diabelskie oszustwo. Nigdy bowiem nie będziemy bogami, ale możemy być podobni do Boga, swego Ojca. Taka jest Jego wola, Jego oczekiwanie, abyśmy starali się być coraz bardziej podobni do Niego. Pan Jezus wskazuje skuteczną drogę realizacji tego: Trzeba pójść za Nim i naśladować Go, zapierając się siebie i biorąc swój krzyż, czyli przyjmując Boży projekt dla naszego życia. Wzywa nas przy tym do tego, byśmy miłowali jak Bóg, który sprawia, że „słońce Jego wschodzi na złymi i nad dobrymi” (Mt 5,45). Dlatego koryguje przykazanie miłości bliźniego. Tłumaczy, że nasze bycie synami Ojca w niebie domaga się miłowania nawet nieprzyjaciół (por. Mt 5,45).

W tym momencie od razu pojawia się myśl, że Pan Jezus mówi o czymś dla nas absolutnie nieosiągalnym. Prawda nam objawiona jest jednak taka, że owszem o własnych siłach nie jesteśmy w stanie osiągnąć takiej pojemności serca, aby było w nim miejsce dla wszystkich ludzi, także dla nieprzyjaciół i prześladowców. Inaczej jest jednak z tym ludzkim sercem, w którym mieszka Bóg, które tętni Bożą miłością. Dlatego Kościół przez wszystkie wieki uderza w dzwony i zaprasza na Eucharystię, byśmy nakarmili się Bożym słowem i przyjęli Jezusa do czystego serca. Mając Jezusa w sercu, napełnieni Jego miłością i wierni Jego Ewangelii chrześcijanie byli i są zdolni do kroczenia przez życie prawdziwie po Bożemu, bo upodabniają się coraz bardziej do Jezusa.

3. Wielkopostna mobilizacja

Drodzy Diecezjanie, postarajmy się wszyscy zmobilizować do podjęcia wielkopostnej pracy nad sobą i w tym trudzie wspierajmy się nawzajem. Nie może w tym czasie zabraknąć solidnego przystąpienia do sakramentu pokuty i pojednania. Potrzeba więcej żyć słowem Bożym i częściej przyjmować Jezusa w Komunii św. Nie można też zapomnieć o przyjmowaniu Jezusa przychodzącego do nas w drugim człowieku, który choć może być w różnorakiej potrzebie, czy to materialnej, czy duchowej – zawsze jest dla nas szansą przeżycia bliskości Jezusa i wielkiego ubogacenia. Bądźmy więc czujni i skorzy do okazywania ludziom serca.

Wielką pomocą w rozważaniu i przeżywaniu miłości Jezusa mogą być nabożeństwa Drogi krzyżowej i Gorzkich żali. Dlatego korzystajmy z nich chętnie. Szczególnie

proszę Was o jak najwięcej modlitwy i podjęcie dzieła pokuty. Trzeba bowiem mocno rozwijać naszą więź z Bogiem, czemu służy modlitwa, i trzeba konsekwentnie eliminować z życia to wszystko, co nas od Boga oddziela czy oddala. Byłoby więc dobrze, aby zwłaszcza w tych dwóch obszarach życia duchowego podjąć konkretne postanowienia wielkopostne – jedno modlitewne, drugie pokutne. Szczególną intencją modlitewną tegorocznego Wielkiego Postu niech będzie wołanie o pokój dla świata, zwłaszcza o zakończenie wojny w Ukrainie, a także o duchową odnowę całego Kościoła. Módlmy się też wiele za ludzi przygniecionych ogromem różnorodnego cierpienia.

Kończąc ten list pasterski, dziękuję wszystkim za modlitwę, którą mnie otaczacie i wspieracie w związku z moją chorobą. Otrzymałem bardzo wiele zapewnień o stałej pamięci i duchowej łączności ze mną. Bardzo Wam wszystkim z całego serca dziękuję! Proszę zarazem o dalsze wsparcie modlitewne, którego ciągle potrzebuję, i teraz w chorobie, i w codzienności posługiwania. Tej modlitwy Kościoła potrzebuje całe nasze prezbiterium i dlatego bardzo proszę: módlcie się stale za nas kapłanów i o powołania.

Dziękuję też całej służbie zdrowia Wojewódzkiego Szpitala w Opolu wraz z dyrekcją, lekarzom, pielęgniarkom, salowym, także wielu chorym i wszystkim, którzy w minionych tygodniach okazali mi troskę i spieszyli z pomocą. Dalsza droga leczenia została już wytyczona. Zawierzam ją Bogu i powierzam Matce Najświętszej, także dalsze swoje posługiwanie ludowi Bożemu na ziemi Śląska Opolskiego.

Wszystkich Was, Diecezjan, zapewniam o stałej pamięci w mojej modlitwie, a na owocne przeżywanie czasu Wielkiego Postu udzielam Wam pasterskiego błogosławieństwa: W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego!



Wasz Biskup
+ Andrzeja Czaja
† Andrzej Czaja

Opole, 23 lutego 2023 r.

Niniejszy List pasterski należy odczytać w I niedzielę Wielkiego Postu, 26 lutego 2023 r.